

## Motywy prawne z tytułu warunku przeciwko istocie małżeństwa.

Kodeks prawa kanonicznego mówi wyraźnie, iż zgoda na małżeństwo właściwie brana jest to akt woli, mocą którego obie strony przekazują sobie i otrzymują prawo do ciała do-  
zgonne i wyłączne w odniesieniu do aktów, które same przez się są zdadne do zrodzenia potomstwa<sup>1</sup>.

Małżeństwo zatem rodzi i tworzy się ze zgody kontrahentów, jako ze swojej przyczyny sprawczej, wewnętrznej czyli istotnej<sup>2</sup>.

Sama umowa małżeńska zaś z istoty czyli z natury polega na obopólnym przekazaniu i przyjęciu prawa dozgonnego i wyłącznego do aktów zdatnych do zrodzenia potomstwa. Małżeństwo ze swej natury domaga się prawa i odnośnego zobowiązania do aktów zdatnych samych przez się do zrodzenia potomstwa (dobro potomstwa). Małżeństwo ze swej natury domaga się także jedności tego prawa i odnośnego zobowiązania, a zatem akty te z inną osobą nie mogą być spełnione (dobro wierności); wreszcie małżeństwo ze swej natury domaga się trwałości prawa i odnośnego zobowiązania tak, iż ustaje tylko

---

<sup>1</sup> Kan. 1081, § 2.

<sup>2</sup> S. Thomas, *Summa Theol.* Supplem, partis III, q. 45. a 1... „unus non accipit potestatem in eo quod est libere alterius nisi per eius consensum. Sed per matrimonium accipit uterque coniugum potestatem in corpus alterius... Ergo consensus facit matrimonium“.

Staffa D., *De conditione contra matrimonii substantiam*, Romae 1952, 8. Podstawowe myśli niniejszego artykułu są oparte na tej znakomitej rozprawie.

z chwilą śmierci jednego ze współmałżonków (dobro sakramentu) <sup>3</sup>.

Jedność i nierozzerwalność małżeństwa są przymiotami istotnymi jednego prawa małżeńskiego czyli prawa do aktów prawdziwie małżeńskich <sup>4</sup>.

A zatem do zawarcia świętej umowy bynajmniej nie wystarczy to, że strony sobie nawzajem przekazują i przyjmują prawo do stosunku cielesnego, który wyklucza zrodzenie potomstwa, np. do stosunku onanistycznego <sup>5</sup>.

Należy tu otwarcie powiedzieć, iż prawo do stosunku cielesnego jest dozgonne, a zatem nie pozwala ono na ograniczenie czasu ani na przerwę, ani na terminy poza którymi samo prawo by nie istniało. Gdyby bowiem prawo do stosunku cielesnego mogło być przerwane, to wtedy, kiedy nie byłoby prawa i z tym związanego zobowiązania czyli węzła, współmałżonek miałby wolność i swobodę zawarcia nowego małżeństwa, a to znów nie da się pogodzić z wyłącznością i trwałością węzła małżeńskiego <sup>6</sup>.

Zgoda na małżeństwo we właściwym tego słowa znaczeniu jest przyczyną, mocą której małżeństwo się tworzy. Skutek zaś nie może być większy od swej przyczyny, jeśli zatem nie ma zgody, albo wyklucza się z niej lub ogranicza prawa do aktów samo przez się zdalnych do zrodzenia potomstwa, względnie prawo do wierności albo trwałości czyli jedności i nierozzerwalności, to wówczas małżeństwo jest nieważne. Wszystkie te

<sup>3</sup> Staffa., 8.

<sup>4</sup> Tamże...

<sup>5</sup> S. R. R. Decis., Vol. XXXIII/1941/355. „Nullitenus igitur sufficit ad constituendum sacrum foedus, ut partes sibi invicem tradant et acceptant ius ad copulam carnalem quae excludat procreationem prolis, v. g. ad copulam onanisticam“. Staffa., 8.

<sup>6</sup> Staffa., 8. „Cum hoc ius perpetuum sit, limitationem temporis non patitur, neque interruptionem, neque terminos extra quos ius ipsum non extet si enim interrumpi posset, tempore quo ius ideoque obligatio seu vinculum non esset, coniux liber evaderet novum vinculum contrahendi, quod e contra cum exclusivitate et perpetuitate componi nequit“

składniki bowiem należą do istoty czyli natury małżeństwa, a nic nie może przecież istnieć bez swej istoty czyli natury<sup>7</sup>.

Zgodę na małżeństwo można ograniczyć o tyle tylko, o ile wola zawiesza swoją zgodę, względnie ją zamyka w pewnych granicach. Wola zaś, która zgodę zawiesza albo zamyka czyli ogranicza nazywa się właściwie warunkową. Natura warunku bowiem jest ograniczenie zgody; jeżeli weźmiemy warunek w znaczeniu bardziej ścisłym to wówczas zgodę ogranicza okoliczność przyszła i niepewna, a jeśli w znaczeniu mniej ścisłym, to ogranicza zgodę okoliczność przeszła lub terażniejsza, ale wątpliwa<sup>8</sup>.

Nas w tej chwili obchodzi głównie tylko zmiana, jaką wnosi kontrahent do istoty małżeństwa i której podporządkowuje zgodę<sup>9</sup>.

---

Tamże... „Quia consensus matrimonialis proprie dictus est causa qua matrimonium constituitur, et effectus maior sua causa esse non potest, si consensus omnino deficiat aut eodem excludatur vel limitetur ius ad actus per se aptos ad prolis generationem, aut ius ad fidelitatem. i. e. unitas, aut perpetuitas seu indissolubilitas matrimonium est invalidum“.

Decis., XIV/1934/Vol. XVI, n. 2, 3. „Habetur itaque nullitas matrimonii, si quis non concedit omne ad ius ad coniugalem actum, sed hoc ius limitat... Revera, ut dictum est, simulatione partiali invalide contrahit non tantum qui excludit, sed qui limitat matrimoniale ius“.

Decis., III, IV, XIV/1943/Vol. XXXV.

<sup>8</sup> Staffa, 8, 9. „Consensus limitari non potest, nisi quatenus voluntas consensum suum suspendat aut intra certos terminos concludat... Conditionis enim natura est consensui litem imponere: si conditio sensu magis proprio accipiatur, limes consensus circumstantia constituitur futura et incerta; si sensu minus proprio, limes constituitur circumstantia vel praesenti, sed dubia“.

S. Thomas, *Commentarius in libros Sententiarum*, L. II. dist. XXIII, q. 2, a. 2.

Decis., diei 23 febr. 1951 a. (A. A. S., Vol. XLIII, 872).

<sup>9</sup> Gasparri P., *Tarctatus canonicus de matrimonio*, Romae 1932, II, n. 892. „Conditio contra matrimonii substantiam est illa quae excludit vel ipsum ius in corpus alterius in ordine ad actus per se aptos ad prolis generationem, vel aliquam matrimonii proprietatem, perpetuitatem nempe vel unitatem, quae et fidelitatem contrahendit...“

Capello F., *Tractatus canonici — moralis de Sacramentis*, Taurinorum — Augustae 1923, III, n. 630; Wernz-Vidal, *Ius canonicum*, Romae 1928, III, n. 518.

Jak warunek zawsze i koniecznie ogranicza zgodę, tak zgoda na małżeństwo tylko warunkiem się ogranicza. Okoliczności bowiem w jakich zgoda się rodzi albo wkraczają do niej i wtedy są warunkami, albo pozostają poza nią i wtedy jej ograniczyć nie mogą. Takie okoliczności jak wniosek, przyczyna, dowód, sposób — mogą czasami ograniczyć zgodę, o ile oczywiście uczestniczą w naturze warunku, czyli o ile stają się warunkami<sup>10</sup>.

Trzy dobra, z których składa się istota małżeństwa rodzą się ze zgody jako ze swej sprawczej przyczyny wewnętrznej czyli istotnej. Jeżeli zatem ogranicza się zgodę, wówczas ogranicza się i prawo. Zgodę zaś zawsze i koniecznie ogranicza warunek, a zatem przez warunek zawsze i koniecznie ogranicza się prawo.

Ponieważ tedy zawsze i koniecznie zgoda i prawo ogranicza się przez warunek, zawsze i koniecznie również związek małżeński zawarty z warunkiem przeciwnym jego istocie może być uznany jako nieważny<sup>11</sup>.

---

<sup>10</sup> S. R. R. Decis., XVIII/1928/Vol., XX, n. 3. „Praterea, apposita conditione contra substantiam matrimonii, deficit ipsa declaratio seu manifestatio voluntatis iuris tradendi et acceptandi... Quae intelligenda sunt de vera conditione eaque contra substantiam matrimonii... Non enim matrimonii substantiae repugnat, matrimonio non uti, sed uti non posse. Quamquam sunt qui negent posse instare, iuris exercitio in perpetuum excluso, urgeantque pactionem „si generationem prolis evites“, etsi sensu honesto acceptam esse semper contra substantiam...“

Decis., L/1929/ Vol. XXI, n. 2. „Si intentio bono proli contrari deducta fuerit in pactum, seu sub huiusmodi conditione matrimonium fuerit contractum, de excluso iure coeundi facilius constabit. Nam, „si conditiones contra substantiam coniugii inserantur, puta, alter dicat alteri: „Contraho tecum, si generationem proli evites“, matrimonialis consensus, quantumcumque favorabilis, caret effectu... „si contrahentes in matrimonii foedere ineundo conditionem apponant illius substantiae contrariam, certissimum est argumentum, nequaquam eos in veri matrimonii contractum consentire“.

(*Benedictus XIV, De Synodo Dioec. c. 22, n. 7*).

Staffa, 10, nn. Przemówienie Papieża Piusa XII z dn. 29 października 1951 r. (A. A. S., 1951 r.) Dec. XXXIII. (1941) Vol. LXIII, n. 2.

<sup>11</sup> S. R. R. Decis., XVIII (1925) Vol. XVII, n. 2; *Przemówienie Papieża Piusa XII z dn. 29 października 1951 r.* (A. A. S., 1951, 845).

Decis., z dnia 6 lipca 1914; Decis., Vol. VI, 248—249. „Deducere aliquam

Ograniczenie zgody na małżeństwo jest zatem to samo, co warunek; ograniczenie prawa jest to samo co ograniczenie zgody, a przeto właściwie to samo co warunek, a wreszcie warunek oznacza to samo co ograniczenie zgody i prawa<sup>12</sup>.

Ponieważ zgodę, a zatem prawo, ogranicza się tylko przez warunek, który może być zatrzymany w myśli, albo nazewnątrz ujawniony, albo nawet może przybrać formę umowy, unieważnia się zgoda na małżeństwo następującymi sposobami: *Pozytywnym aktem woli, warunkiem i formalną umową.*

Pozytywny akt woli nie może się w rzeczywistości różnić od samej zgody. Jak akt pozytywny przez który składa się ważna zgoda w zawieraniu małżeństwa daje obu stronom wzajemne prawa dozgonne i wyłączne do czynności zdatnych samo przez się do zrodzenia potomstwa, tak również akt pozytywny, mocą którego unieważnia się zgoda na małżeństwo jest to właściwie sama zgoda wykluczona albo ograniczona<sup>13</sup>.

---

conditionem in pactum matrimoniale nihil aliud significat quam facere talem conditionem partem constitutivam contractus matrimonialis“. Dec. (1909) Vol. I, 161; Staffa, 11, 12, 13 nn.

<sup>12</sup> Staffa, 15. „Limitatio consensus idem est ac conditio, limitatio iuris idem ac limitatio consensus, ideoque idem est ac conditio; conditio idem est ac limitatio consensus et iuris...“

<sup>13</sup> S. R. R. Decis, Diei 6 maii 1941, Vol. XXXIII, 357. „Consensus... matrimonialis epse est positivus actus voluntatis; ideoque, si adfuit destruitur tantummodo per positivum voluntatis actum contrarium, quo contrahens consensum generalem restringit.. Siquidem talis restrictio, qua essentia consensus matrimonialis mutatur, est actus specificus ideoque destruit actum generalem voluntatis contrahendi, nam consensus matrimonialis ita circumscriptus in suo vero esse iam desiit nec matrimonium constituere potest...“

Decis., diei 21 ian. 1911, Vol. III, 16—17. „Qui consentit in ipsum contractum matrimoniale, eo ipso consentit in eius substantiam, seu in eius obligationes substantiales... Contingere autem potest, quod quis, licet exterius celebrans aut acceptans ritum matrimoniale, actu tamen voluntatis expresso et reiiciat contractum, vel eius obligationes substantiales; tunc eius consensus dicitur simulatus, seu fictus... Hoc quidem verum est, cum de his obligationibus non cogitat, quia tunc vult eas implicite in contractu. Sed quando de his obligationibus cogitat, easque, vel unam, actu positivo et expresso reiicit, procul dubio dici nequit obligationes acceptare; unde cum contractus separari nequeat a suis obligatio-

Pozytywny akt woli, przez który wyklucza się samo małżeństwo ma miejsce, jeżeli kontrahent zewnętrznie wyraża zgodę poważnie i prawnie, lecz wewnętrznie jej nie ma, czyli odrzuca kontrakt. Ponieważ małżeństwo zawiera się przez zgodę, ilekroć zatem sama zgoda nie istnieje lub jej się zupełnie odmawia, małżeństwo nie może być ważne zawarte.

Pozytywny akt woli, przez który wyklucza się wszelkie prawo do aktu małżeńskiego ma miejsce wówczas, jeżeli kontrahent ma intencję zawarcia małżeństwa, lecz jednocześnie wyklucza pozytywnie wszelkie prawo i konsekwentnie wszelkie zobowiązanie do aktów zdatnych samo przez się do zrodzenia potomstwa, np. jeżeli ktoś sam bezwzględnie nawet tylko w myśli swojej mówi: *chcę zawrzeć małżeństwo, lecz nie chcę przekazać drugiej stronie żadnego prawa do mojego ciała, albo prawa do mojego ciała odnośnie do aktów zdatnych samo przez się do zrodzenia potomstwa, albo wreszcie, chcę zawrzeć małżeństwo, lecz odrzucam wszelkie zobowiązanie do stosunku, względnie do stosunku prawdziwie małżeńskiego*<sup>14</sup>.

Kto zatem stanowczo odrzuca prawo do ciała w odniesieniu do aktów prawdziwie małżeńskich, albo kto odrzuca stanowczo odnośne zobowiązanie, ten mówi, że chce małżeństwa, jednak w rzeczywistości wyklucza wolę przekazania i przyjęcia tego prawa i tego zobowiązania, a konsekwentnie wyklucza zgodę na małżeństwo.

Pozytywny akt woli, przez który wyklucza się istotna jakaś cecha małżeństwa ma miejsce wówczas, jeśli kontrahent bezwzględnie odrzuca prawo lub zobowiązanie do wierności lub trwałości prawa do aktów małżeńskich, np. jeżeli ktoś pozy-

---

nibus, qui has reicit, reicit etiam contractum, et proinde matrimonium est nullum". Staffa, 17, 16.

<sup>14</sup> Staffa, 19. „Volo contrahere matrimonium, sed nolo tradere alteri parti ullum ius in corpus meum... ius in corpus meum in ordine ad actus per se aptas ad prolis generationem... Volo nuptias inire sed reicio quamcumque obligationem ad copulam, aut ad copulam vere coniugalem...“

Decis., Vol. XXXIII (1941) 357—358, n. 3.

Gasparri, II, n. 857, ed. a. 1932, Vol. II, n. 899.

tywnie mówi nawet tylko w myśli: *chcę zawrzeć małżeństwo, lecz nie chcę przekazać prawa do wierności, chcę wziąć ślub, ale nie chcę zobowiązać się do wierności, albo chcę sobie zarezerwować prawo czyli możliwość zbliżania się do drugiej osoby, chcę zawrzeć małżeństwo, lecz do czasu, chcę sobie zarezerwować prawo czyli możliwość rozwodu, chcę zawrzeć związek rozerwalny, itd.*<sup>15</sup>.

Brak prawdziwej zgody na małżeństwo zachodzi, jeżeli wyklucza się lub ogranicza prawo do wierności lub trwałości, ponieważ zarówno wierność jak i trwałość należą do samej istoty małżeństwa, a nic nie może istnieć bez swojej istoty.

Zgodę na małżeństwo zawiesza albo ogranicza ze względu na samą swoją naturę także warunek przeciwko istocie małżeństwa.

Jeżeli z kontraktu małżeńskiego nie wyklucza się samego małżeństwa albo prawa do ciała w odniesieniu do aktów zdalnych samo przez się do zrodzenia potomstwa, albo jakiejś cechy małżeństwa a więc do jedności czy trwałości, nie może wówczas być mowy o warunku przeciwko istocie małżeństwa przez który nie daje się zgody na zawarcie małżeństwa.

A więc unieważnia się zgoda moja na małżeństwo byleby tylko była uważana jako zupełnie fikcyjna, jeżelibym nie był obowiązany do oddawania powinności małżeńskiej, bylebyś tylko zrzekł się wszelkiego prawa do ciała mojego, jeślibyś unikała zrodzenia potomstwa, bylebyś tylko potomstwo zamordowała lub spędziła płód, bylebyś brała napoje celem unie-

---

<sup>15</sup> S. R. R. Decis., LII (1929) Vol. XXI, n. 2, 3; Decis, LV (1927) Vol. XIX, n. 2—8; Staffa, 20. „Volo contrahere matrimonium, sed nolo ius tradere ad fidelitatem... Volo celebrare nuptias, sed nolo obligationem fidelitatis, aut volo mihi ius seu facultatem reservare alteri adhaerendi... Volo contrahere matrimonium, sed ad tempus... Volo mihi reservare ius seu facultatem divertendi, volo inire vinculum solubile...”

A. A. S., 1951, 872; Decis., diei 23 fer. 1951. „In re matrimoniali ius coniugale essentialiter in se continet usum iuris, nam uxor, quae excludit usum iuris pro marito, excludit ius coniugale. Insuper in doctrina quae distinguit ius et usum iuris et inter exclusionem totalem et partialem prolis, habetur petito principii“.

S. R. R. Decis., Vol. XVIII (1925) 141.

możliwienia porodu, bylebyś używała środków przeciw zapłodnieniu, bylebym miał możność cudzołóstwa, byleby mi wolno było zbliżać się do kochanki, bylebym nie był obowiązany do opuszczania kochanki, dopóki nie znajdę drugiej bogatszej, godniejszej lub piękniejszej, bylebym mógł zawsze zawrzeć drugi związek małżeński, itd. <sup>16</sup>.

Kontrakt małżeński zawiera się tylko przez zgodę stron, a zgoda z warunkiem przeciwnym istocie małżeństwa różni się istotnie od prawdziwej zgody na małżeństwo, a zatem przez zgodę z warunkiem nie może być zawarty prawdziwy małżeński kontrakt.

Jeżeli strony pragną zawrzeć kontrakt małżeński prawdziwy, konieczną jest rzeczą, aby pragnęli jego istoty, a zatem dodanie warunku przeciwnego istocie daje najpełniejszy dowód że strony nie zgadzają się na kontrakt prawdziwie małżeński <sup>17</sup>.

Unieważnia się zgoda na małżeństwo również formalną umową, a więc umowa we właściwym tego słowa znaczeniu, kiedy to przez zgodę umawiających się osób jakieś prawo przekazuje się i przyjmuje z odnośnym zobowiązaniem.

To przekazanie i przyjęcie prawa dokonuje się przez osoby zawierające umowę aktem woli pozytywnym, przez który sama zgoda powstaje.

Umowa formalna przeciwko istocie małżeństwa ma miejsce wówczas jeżeli nupturienci przez wzajemną zgodę przekazują sobie i przyjmują prawo i odnośne zobowiązanie wykluczenia lub ograniczenia prawa do aktów prawdziwie małżeńskich, lub jakiejś istotnej cechy małżeństwa. W umowie formalnej przeto jest zawarty pozytywny akt woli przez obojgu kontrahen-

<sup>16</sup> Staffa, 21, 22.

<sup>17</sup> Benedictus XIV, *De Synodo Dioec.*, L. XIII, cap. XXII, n. 7. „Quicumque contractum vult, necesse est, ut... eiusdem substantiam velit; ideoque si contrahentes, in matrimonii foedere ineundo conditionem apponunt illius substantiae contrariam, certissimum est argumentum, nequaquam eos veri matrimonii contractum consentire sine contrahentium autem consensu, matrimonium esse non potest...”

S. Augustinus, *De bono coniugali*. P. L., t. XI, col. 373.

Staffa, 21.



tów powzięty wzajemną zgodą, przez który istota małżeństwa wyklucza się całkowicie lub częściowo, albo jest zawarty warunek przez kontrahentów wzajemnie postawiony i przyjęty, przez który również istota małżeństwa całkowicie lub częściowo się wyklucza.

Ponieważ umowa formalna ogarnia albo pozytywny akt woli, o którym mówi kan. 1086 § 2, albo warunek, o którym mówi kan. 1092 § 2, i ponieważ tak jedno jak i drugie unieważnia małżeństwo, stąd słusznie Kodeks Prawa Kanonicznego nie wspomina wyraźnie o umowie wśród przyczyn, które unieważniają związek małżeński<sup>18</sup>.

Przez akt pozytywny przeciwko istocie małżeństwa rozumieć należy akt, przez który wyklucza się samo małżeństwo, albo wszelkie prawo do aktu małżeńskiego, albo jakąś istotną cechę małżeństwa.

Akt pozytywny więc nie różni się od warunku co do istoty; w obu bowiem wypadkach ma miejsce wykluczenie lub ograniczenie prawa, w obu wykluczenie lub ograniczenie zgody, w obu wykluczenie lub ograniczenie prawa pochodzi z wykluczenia lub ograniczenia zgody jako bezpośredni i konieczny skutek<sup>19</sup>.

Jak akt pozytywny przeciwko istocie małżeństwa nazywa się warunkiem w myśli zatrzymanym, tak warunek przeciwko istocie małżeństwa zowie się przez niektórych kanonistów rodzajem aktu pozytywnego. Ani przy akcie pozytywnym, ani przy warunku nie wymaga się od kontrahenta poznania skutku prawnego, to jest nieważności małżeństwa, lecz w obu wy-

<sup>18</sup> S. R. R. Decis., LV (1927) Vol. XIX, n. 16. „Sufficit enim, quod unus conditione vel positiva voluntate aliquod substantiale bonum excludat, ut consensus nullitas habetur, nam matrimonium duorum voluntate regitur...”. Staffa, 23.

<sup>19</sup> S. R. R. Decis., LII (1929) Vol. XXI, n. 2. „Consensus matrimonialis... deficere potest si aliquod in eo ponatur quod alicui ex eius bonis adversetur seu repugnat... Ad differentiam inter utrumque (nempe actum positivum et conditionem) nominis est, si excipias diversam voluntatis manifestationem, quae proprius attingit probationem in foro externo...

Staffa, 24; Decis., Vol. V. 194, n. 20, diei 1 mart. 1913;

Decis., Vol. VII, 22, n. 4. diei 8 febr. 1915.

padkach wystarcza, żeby kontrahent zwrócił uwagę na ograniczenie swej zgody, a więc na wykluczenie małżeństwa lub prawa, na brak zgody lub jej ograniczenie<sup>20</sup>.

Akt pozytywny, o którym mówi kan. 1086 § 2 i warunek, o którym mówi kan. 1092 n. 2 wyrażają tę samą wolę, a konsekwentnie nie różnią się co do istoty, znaczenia i skutku.

Różnią się jednak co do formy; w akcie pozytywnym bowiem wyraża się wprost, bezpośrednio i w formie bezwarunkowej, natomiast w warunku zgoda uzależnia się od jakiejś okoliczności.

Różnią się też co do *przedmiotu bezpośredniego*, albowiem w akcie pozytywnym przeciwko istocie małżeństwa wola wprost, bezpośrednio i bezwzględnie dąży do wykluczenia małżeństwa lub prawa prawdziwie małżeńskiego; w warunku zaś przeciwko istocie małżeństwa wola wprost i bezpośrednio dąży do okoliczności, od której chce uzależnić kontrakt. Konsekwentnie w akcie pozytywnym wymagane jest poznanie małżeństwa lub prawa które ma być wykluczone, nic bowiem nie jest przedmiotem woli co nie jest wpieryw poznane, niczego też pozytywnie nie wyklucza się, coby przedtem nie było poznane. W warunku zaś wymagane jest poznanie okoliczności, od których zgoda zależy, a zatem zachodzi brak zgody, jeżeli okoliczność się nie urzeczywistni.

Pozytywny akt woli i warunek różnią się jeszcze ze względu na udawadnianie. Jeżeli bowiem spór toczy się o akt pozytywny, celem bezpośrednim, do którego dowodzenie dąży jest wykluczenie małżeństwa lub prawa co do istoty związku małżeńskiego; jeżeli natomiast spór jest o warunek, należy wprost śledzić, czy okoliczność o którą chodzi, weszła do zgody, zatem i do kontraktu, czyli czy zgoda była wykluczona względnie ograniczona<sup>21</sup>.

Ilekróć byłoby wiadomo o prawdziwym wykluczeniu zgody

---

<sup>20</sup> S. R. R. Decis., Vol. XVI, 226, n. 7 die 13 iun. 1924; Decis., diei 12 iun. 1928, Vol. XX, n. 2; Staffa, 26.

Viscont, *Tractatus canonicus de Matrimonio rato et non consummato*, Romae 1928.

<sup>21</sup> Staffa, 26, 27; Cappello, dz. c., n. 598;

na małżeństwo albo o ograniczeniu czyli o warunku przeciw istocie, wówczas niepożytecznym byłoby badać, czy zostało ograniczone użycie czy też prawo. Warunek bowiem z natury swej zawiera w sobie wykluczenie lub ograniczenie prawa, a wykluczenie prawa niesie ze sobą koniecznie wykluczenie lub ograniczenie użycia. Nie dopuszcza się rozróżnienie między prawem a użyciem, gdy chodzi o dobro sakramentu, natomiast w odniesieniu do dobra potomstwa i dobra wierności starannie należy rozróżnić między prawem a wykonaniem prawa, albowiem dwa ostatnie wykluczenia ani nie zawsze ani nie koniecznie niosą ze sobą wykluczenia prawa i ograniczenie zgody. Stąd jeśli nie wiadomo o wyraźnym wykluczeniu prawa, zbadać należy czy wykluczenie potomstwa lub wierności przywdziewa naturę warunku i konsekwentnie czy ogranicza prawo, czy też przeciwnie do kontraktu nie weszło, a konsekwentnie ogranicza albo znosi bezpośrednio korzystanie z prawa <sup>22</sup>.

Niektórzy odróżniają warunek niezobowiązania się od warunku niespełnienia zobowiązania, czyli widzą różnicę pomiędzy warunkiem, przez który wyklucza się lub ogranicza prawo czyli zobowiązanie, a warunkiem, przez który się wyklucza lub ogranicza tylko korzystanie z prawa, uważając za ważne małżeństwo zawarte pod warunkiem wykluczenia korzystania z prawa do aktów małżeńskich.

Z innymi licznymi razem trzeba jednakże uznać — mówi Staffa w swym dziełku o warunku przeciwko istocie małżeństwa — że tego rodzaju małżeństwo cierpi z powodu nieważności. Warunek bowiem z samej swojej natury wyklucza zgodę, a jeśli się wyklucza zgodę wyklucza się i prawo, które niesie ze sobą wykluczenie aktu prawdziwie małżeńskiego. Warunek, wykluczając zgodę i prawo, wyklucza także wykonanie prawa, a zatem rozróżnienie pomiędzy warunkiem wykluczającym tylko korzystanie z prawa, nie opiera się na żadnej podstawie. Okazuje się to z tego, że jeżeli się wyklucza lub ogranicza zgodę mocą warunku, wówczas sama zgoda jest niedoskonała czyli

<sup>22</sup> Staffa, 28.

nieważna, a zatem nieważne jest i małżeństwo, które ze swej natury czyli istoty przez zgodę się wyraża <sup>23</sup>.

Należy tutaj zauważyć jeszcze, że przez kontrakt małżeński nie przekazuje się prawa do posiadania ciała na własność jako taką, lecz przekazuje się prawo do używania ciała i to do używania określonego, a zatem w odniesieniu do aktów prawdziwie małżeńskich. Jak więc nie można dać prawa do używania rzeczy bez prawa posługiwania się rzeczą, tak nie można przekazać prawa do używania ciała w odniesieniu do aktów małżeńskich bez prawa posługiwania się samym ciałem w odniesieniu do tychże aktów. Przez warunek zaś wykluczenia używania prawa do tych aktów znosi się zgodę, a zatem i prawo do tychże aktów. Kto zatem zawiera małżeństwo pod warunkiem wykluczenia używania prawa do aktów małżeńskich, przekazuje prawo do używania bez prawa używania, to jest prawo bez prawa do tego samego, co jest sprzecznością. Ponieważ prawo, które się przekazuje i przyjmuje przez małżeństwo, jest prawem do używania i to używania określonego, przeto nie może być pojęte bez prawa używania <sup>24</sup>.

Rozróżnienie zatem między prawem posiadania a prawem używania w sprawach małżeńskich zawiera sprzeczność. Ponieważ przez warunek zawsze i koniecznie wyklucza się nie tylko używanie prawa, lecz i prawo, stąd narusza się w swej istocie małżeństwo nie tylko wówczas, jeżeli przez warunek wyklucza się używanie prawa aż do śmierci, ale także i wówczas, jeżeli się je wyklucza do czasu. Prawo ze zgody na małżeństwo wypływające jest z samej natury swojej wyłączone i dozgonne, nie dopuszcza granic, a zatem wystarcza warunek przerwania go nawet na bardzo krótki czas, nawet do aktu tylko, ażeby zupełnie było zniszczone <sup>25</sup>.

---

<sup>23</sup> A. A. S., 1951, 872. „In re matrimoniali ius coniugale essentialiter in se continet usum iuris: nam uxor, quae excludit usum iuris pro marito, excludit ius coniugale...”

Staffa, 29, 30 nn.; Decis., Vol. XVI (1924), 108, n. 2;

Billot, *De Ecclesiae Sacramentis*, Romae 1922, II, 347.

<sup>24</sup> Decis., diei 23 febr. 1951; A. A. S., 1951. 872, nn.; Staffa, 30, 31.

<sup>25</sup> Staffa, 31, 32.

Przez warunek zatem np. jednorocznego złamania wierności, znosi się prawo do wierności przez warunek wykluczenia prawa do czasu znosi się trwałość, która należy do istoty prawa spółkowania.

*Nieważne więc jest małżeństwo zawarte pod następującymi warunkami: bylebyśmy po pierwszym dziecku unikali porodu, dopóki nie znajdem gdzieindziej godniejszej, byleby tylko akty prawdziwie małżeńskie były wykonywane w dni tylko bezpłodne, lub bylebyśmy tylko unikali aktów małżeńskich w Wielkim Poście lub w Piątki... bylebyśmy tylko unikali potomstwa, dopóki nie wyzdrowieje lub nie uśmiechnie się los szczęśliwszy, bylebym tylko mógł żyć z kochanką, dopóki ona sama nie odejdzie... itd.*<sup>26</sup>.

Także akt pozytywny woli przeciw istocie małżeństwa, który mianowicie wyklucza samo małżeństwo lub prawo, choćby odbierał prawo do czasu, narusza małżeństwo, a teksty kanonów 1086 § 2 i 1092 n. 2. nie czynią różnicy pomiędzy wykluczeniem dozgonnym a wykluczeniem do czasu. Jeśli więc wiadomo od tym akcie pozytywnym woli, mającym charakter warunku, zbędnym jest dociekanie czy do czasu, czy na zawsze prawa odmówiono.

Akt woli, przez który tylko używanie prawa się wyklucza i który nie ogranicza zgody na małżeństwo, a zatem nie wkracza do kontraktu, pozostaje za nim i dodaje się do kontraktu już dokonanego. Dlatego choćby przez ten akt woli używanie prawa było na zawsze wykluczone, małżeństwo jest ważne<sup>27</sup>.

Akt pozytywny, warunek i umowa formalna przeciwko istocie małżeństwa powinny być udowodnione tak, żeby było obalone domniemanie prawne za ważnością małżeństwa. A je-

<sup>26</sup> Decis., Vol. XVI (1924), 109; Vol. XVII (1925), 132; Staffa, 32, 33; „Invalidum est matrimonium initum sub his conditionibus: dummodo post primum filium generationem vitemus donec ditiozem inveniam, dummodo actus vere coniugales perficiantur diebus tantum infecundis ..vel dummodo actus coniugales vitemus tempore quadragesimae vel sextis feriis... dummodo prolem vitemus donec convaluero vel donec melior fortuna arrideat, dummodo adhaerere possim amasiae donec eadem abeat...”

<sup>27</sup> Staffa, 33, 34.

śli raz zostanie udowodniony akt pozytywny, warunek lub umowa, to ich odwołanie się nie domniemywa, albowiem odwołanie jest faktem, a faktów się nie domniemywa, lecz dowodzi <sup>28</sup>.

Warunek przeciwko istocie małżeństwa polega na braku zgody, akt pozytywny przeciwko istocie małżeństwa wypływa z braku zgody, a zatem czy chodzi o udowodnienie warunku czy aktu pozytywnego, celem ostatecznym dowodzenia jest pewność o braku zgody.

Wszystkie czynniki więc, które przemawiają za udowodnieniem warunku, służą także do udowodnienia aktu pozytywnego i odwrotnie.

Ponieważ jednak przedmiot bezpośredni i wprost zamierzony warunku różni się od przedmiotu bezpośredniego i wprost zamierzonego aktu pozytywnego, więc różny jest także przedmiot udowodnienia.

Jeżeli chodzi o warunek, przedmiotem bezpośrednim udowodnienia jest brak zgody, a jeśli chodzi o akt pozytywny przedmiotem bezpośrednim udowodnienia jest wykluczenie prawa lub małżeństwa...

W każdym razie wykluczający powinien przedtem zwrócić swoją uwagę, czy chodzi o warunek czy o akt pozytywny, na przedmiot, który bezpośrednio i wprost wyklucza. Ponieważ tylko bardzo rzadko nupturienci myślą o wykluczeniu prawa lub zobowiązania, dlatego bardzo rzadko można udowodnić wprost i bezpośrednio akt pozytywny, przez który się wyklucza prawo do potomstwa lub do wierności. Jeżeli nupturienci nie myśleli o wykluczeniu prawa lub zobowiązania i nie wyrazili tego wykluczenia, lepiej badać wprost i bezpośrednio czy brakowało zgody, to znaczy czy pod warunkiem dano zgodę, aniżeli wprost czy zostało wykluczone prawo czy używanie <sup>29</sup>.

Akt pozytywny, przez który było wyraźnie wykluczone mał-

<sup>28</sup> Kan. 1747; A. A. S. Vol. X (1919), 289; Staffa, 34.

S. R. R. Decis., Vol. XVI (1922), 124; Vol. XVI (1924), 108, n. 2; Vol. XXXIII (1941), 358, n. 3.

<sup>29</sup> Staffa, 34, 35; S. R. R. Decis., Vol. II (1911), diei 21 ian. *Ephemerides I. C.*, 1948, 487—488.

żeństwo lub prawo, może być udowodniony *wprost*: Przyznaniem się tego, kto akt uczynił, zeznaniami drugiego współmałżonka, świadków, dokumentami i tym co *wprost* świadczy o samej woli; *ubocznie*: przyczyną proporcjonalną, okolicznościami poprzedzającymi i towarzyszącymi i tym, z czego o woli się wnioskuje.

Przez przyczynę proporcjonalną należy tu rozumieć rację w ocenie kontrahenta i dostateczną dla wykluczenia małżeństwa lub prawa. Przyczyną, dla której się małżeństwo zawiera może być np. bojaźń, pragnienie uniknięcia zgorzenia, bagactwo, lubieżność, wzajemna pomoc, itd.

Przyczyną, dla której samo małżeństwo się wyklucza czyli całkiem je się udaje, może być np. niepokonany wstręt, brak miłości, postanowienie szkodenia przez żądę zemsty itp.

Przyczyną dla której się wyklucza dobro potomstwa może być np. choroba własna lub drugiego współmałżonka, wstręt do dzieci, zawody którym współmałżonek chce się oddawać, ubóstwo itp. Przyczyną zaś wykluczenia wierności lub dobra sakramentu może być np. nieokiełznane pragnienie wolności, zepsute obyczaje, lęk żeby małżeństwo nie było nieszczęśliwe itp.<sup>30</sup>

Nie potrzeba dodawać, iż te składniki udowodnienia, a więc bezpośredniego i pośredniego wzajemnie się uzupełniają.

Dla udowodnienia warunku nie wystarcza, żeby kontrahent wyrazem „warunek“ oznaczył swoją wolę, lecz dla osiągnięcia rzeczowego skutku wgląda się bardziej w istotę usposobienia i w myśl osób usposabiających. Niekiedy bowiem przez wyraz warunek rozumie się wolę w ogóle lub intencję, połączoną nawet z zamiarem zrzeczenia się jej, gdy przeciwnie tu mówimy o warunku przeciw istocie, czyli o warunku *sine qua non*, a więc jeśli tego warunku brak, to wówczas nie ma zgody<sup>31</sup>.

Warunek przeciwko istocie małżeństwa stawia przed wolą kontrahenta dwa przedmioty różne, a mianowicie małżeństwo

<sup>30</sup> *Instructio S. C. de disciplina Sacramentorum* 29 iun. 1941, A. A. S. (1941), 612, art. 16; diei 15 aug. 1936, art. 117—118; A. A. S. (1936) 337. Staffa, 36.

<sup>31</sup> Staffa, 36; S. R. R. Decis., Vol. XIV (1922) 123, n. 14.

w swojej istocie nienaruszone i małżeństwo w swojej istocie zmienione. Tylko wtedy ma miejsce warunek, kiedy wola bezwzględnie dąży do drugiego przedmiotu, a konsekwentnie zupełnie odrzuca pierwszy. Ponieważ te dwa przedmioty co do istoty różne razem stać nie mogą, zatem wola która bezwzględnie zwraca się do jednego, z konieczności gardzi drugim. Dlatego też ilekroć jest mowa o warunku przeciwko istocie małżeństwa, warunku zatrzymanym tylko w myśli lub ujawnionym na zewnątrz, należy zwrócić uwagę głównie na to, czy te dwa przedmioty rzeczywiście stanęły przed wolą kontrahenta, czy małżeństwo w swojej istocie skażone wzięło górę. Tylko bowiem w tym jednym wypadku ma miejsce warunek przeciw istocie małżeństwa<sup>32</sup>.

W udowodnianiu przeto warunku przeciwko istocie małżeństwa trzeba dokładnie rozważyć z jednej strony racje i okoliczności, które skłoniły kontrahenta do zawarcia małżeństwa a z drugiej strony przyczyny i okoliczności, dla których on odrzucił potomstwo lub wierność, albo dozgonność. Im silniej bowiem przynaglały narzeczonego do zawarcia małżeństwa jego wewnętrzne uczucia, tym mocniejsze jest domniemanie za ważnością małżeństwa. Im zaś ważniejszą była przyczyna wykluczenia prawa lub zobowiązania, tym mocniejszym staje się dowód nieważności małżeństwa<sup>33</sup>.

Stąd okazuje się jak roztropnie i dokładnie powinno się rozpatrywać poszczególne wypadki.

Warunki udowadnia się tak jak akt pozytywny woli. Również umowa formalna udowadnia się jak akt pozytywny lub warunek.

Akt pozytywny, warunek i umowa formalna przeciwko istocie małżeństwa jeżeli są uważane jako przyczyny nieważności, właściwie mówiąc, są przedmiotem czyli celem udowodnie-

<sup>32</sup> S. R. R. Decis., Vol. XXV (1933), 593, n. 5; Staffa, 37.

<sup>33</sup> Benedictus XIV, *De Synodo Dioecesis*, Lib. XIII, cap. XXII, n. 7.

S. R. R. Decis., Vol. XIV (1923), 275, n. 2. „an constat de vera et proprie dicta conditione... potiusquam ex verbis quibus conditio ipsa exprimitur aestimari solet ex praevalenti intentione in eo qui conditionem apposuit“ Staffa, §2. 39.



nia, albowiem z natury swojej niosą ze sobą przyczyny nieważności. Ze względu na nieważność są to dowody bezpośrednio i wprost przekonywujące i dlatego nie należy ich oceniać jako domniemanie, które z istoty swej są środkami udowodnienia pośredniego.

Teksty kanonów 1086 § 2, 1092 n. 2. postanawiają, że małżeństwo przez akt pozytywny i przez warunek przeciwko istocie małżeństwa bezwzględnie się unieważnia, a nie domniemywa się jego nieważność.

Jeżeli warunek przeciwko istocie małżeństwa został dołączony przez jednego z nupturientów, a drugi się potem sprzeciwił, uważa się, że małżeństwo tak zawarte jest ważne, ponieważ domniemywa się, że pierwszy zgodził się z wolą drugiego, odstępując od warunku. Gdyby się jednak udowodniło, że on przecież przy swojej woli warunkowej pozostał, małżeństwo byłoby nieważne<sup>34</sup>.

Gdy zostało udowodnione wykluczenie lub ograniczenie zgody i prawa przez akt pozytywny lub warunek względnie przez umowę formalną, zbędne jest wówczas dociekanie, czy zostało wykluczone lub ograniczone używanie. Jeżeli bowiem wykluczona i ograniczona została zgoda, to zostało wykluczone lub ograniczone prawo, a ograniczenie lub wykluczenie prawa koniecznie, jak wyżej była mowa, niesie ograniczenie lub wykluczenie używania.

Różnica jednak pomiędzy prawem a używaniem jest bardzo wielkiej wagi, choć przez kontrahentów nie jest brana pod uwagę, jako ugruntowana na samej naturze rzeczy. Nupturient bowiem, który pozytywnie wyklucza lub ogranicza prawo, tym samym wyklucza lub ogranicza zgodę, a kto przeciwnie wyklucza lub ogranicza używanie, tym samym nie wyklucza ani nie ogranicza zgody na małżeństwo.

Akt woli, przez który wyklucza się tylko używanie prawa, choćby to było zrobione na zawsze, nie unieważnia małżeń-

<sup>34</sup> *Instructio S. C. S. Officii* 24 ian. 1877, n. 3 (*Fontes C. I. C. Vol. IV.* n. 1050. 371, 374). *Benedictus XIV*, dz. c., n. 8.

*S. R. R. Decis*, Vol. XXXIII (1941), 363, n. 7; *Staffa*, 40; *Gasparri*, n. 895.

stwa. Wola bowiem wykluczenia używania wtedy tylko może unieważnić kontrakt małżeński, gdy występuje w naturze warunku<sup>35</sup>.

Tej natury zaś nie daje samo dozgonne postanowienie nadużywania. Wola bowiem zawarcia małżeństwa i postanowienie nadużywania go lub nieużywania do czasu mogą współistnieć razem, ponieważ prawo może istnieć bez używania i to nawet na zawsze, albowiem czas sam przez się nie wpływa na zgodę małżeńską.

Wola zawarcia prawdziwego małżeństwa i wola wykluczenia używania razem istnieć nie mogą, jeżeli wykluczenie używania jest w samym kontrakcie jako jego część; w tym bowiem wypadku wykluczenie używania do kontraktu wchodzi i go narusza, ponieważ po usunięciu zgody na używanie znosi się także i prawo<sup>36</sup>.

Jeśli by wykluczenie używania przybrało formę umowy, dzięki której nupturienti zgadzają się na to sami, należy zwrócić uwagę, czy prawdziwe małżeństwo w ich oczach miało przewagę, czy też przeciwnie; jeżeli miało przewagę, małżeństwo jest ważne, albowiem umowa o nieużywaniu tego małżeństwa pozostaje poza kontraktem małżeńskim i szkodzić mu nie może.

Podobnie możnaby powiedzieć o sposobie, czyli o obciążeniu do kontraktu dodanym; owszem do sposobu sprowadza się każda intencja wykluczenia używania, nawet przybierająca formę umowy, byleby tylko nie naruszała właściwej zgody małżeńskiej<sup>37</sup>.

Przypuszcza się jednak, że dozgonne wykluczenie używania wchodzi do zgody i ją narusza, jeżeli jest uzasadniona przy-

<sup>35</sup> Ferrata, *Bonum prolis in consensu matrimoniali*, Romae 1942, 19. S. Thomas, *Summa Theol., Supplem.* III, q. 49, art. 3.

A. A. S. 1951, 873, 874; Staffa, 41, 42.

<sup>36</sup> A. A. S. 1951, 873. „Dum facultas, in qua ius subiectivum consistit moraliter inviolabilis est, eius usus impediri. recusari, intermitteri potest, imo plureis usus iuris continuus seu absque interruptione impossibilis est...” Staffa, 42, 43.

<sup>37</sup> Staffa, 42, 43.

czynna, która w ocenie kontrahenta jest ważniejsza od przyczyny zawarcia prawdziwego małżeństwa i jeśli ta przyczyna jest trwała czyli nieograniczona czasem. Jeżeli bowiem przyczyna wykluczenia używania jest, w ocenie nupturienta większej wagi, niż przyczyna zawarcia małżeństwa takiego, jakie Bóg ustanowił, należy uważać, iż kontrahent postępuje według własnej woli i kieruje swoją zgodę do małżeństwa bez używania. Dozgonne zaś wykluczenie używania uzasadnione przyczyną przeważającą i dozgonną wchodzi do zgody i konsekwentnie odbiera prawo, a co zatem idzie powoduje nieważność małżeństwa<sup>38</sup>.

Jednakże to domniemanie ugruntowane na przyczynie musi być wzmocnione okolicznościami poprzedzającymi i towarzyszącymi kojarzającemu się małżeństwu.

Podobnie trzeba by powiedzieć, że zgoda unieważnia się przez wykluczenie używania do czasu, która pochodzi od przyczyny ograniczonej czasem, ilekroć ta przyczyna w ocenie kontrahenta jest istotnie ważniejsza od przyczyny zawarcia prawdziwego małżeństwa.

Nie domniemywamy się, żeby postanowienie dozgonne wykluczenia używania, pochodzące z przyczyny, która tylko do czasu w ocenie nupturienta jest ważniejszą od przyczyny zawarcia prawdziwego małżeństwa, wchodziło do zgody i ją naruszało. Nie uważamy bowiem, żeby przyczyna ograniczona co do czasu stale wywierała przeważający wpływ, ani nie przypuszcza się, żeby używanie było wykluczone niepokonalnie i na stałe, bez proporcjonalnej przyczyny<sup>39</sup>.

Fakt przeciwny może jednak obalić i to domniemanie.

<sup>38</sup> Staffa, 43, 44.

<sup>39</sup> S. R. R. Decis., Vol. VI (1914), 246, n. 5. „Ad simulationem probandam requiritur ut constet imprimis de causa simulandi: quae proportionata esse debet, seu talis quae, simulantis indole et circumstantiis perpensis, eundem ad ritum matrimoniales inducere possit. Gravis omnino et urgens debet esse huiusmodi causa in existimatione simulantis cum per ritum externum impletum... omnia matrimonii onera in se sumere teneatur, donec defectus ipsius consensus interni in foro externo invicte probetur“. Staffa 44, 45.

Czy kontrahent wyraził swoją wolę wykluczenia używania na zawsze czy też tylko do czasu, jaka była to naprawdę myśl kontrahenta, wszystko to wykrywa się przede wszystkim ze sposobu czyli taktyki, z jaką kontrahent chciał swoje postanowienie urzeczywistnić lub warunku dochować. Dlatego też tak przy akcie pozytywnym jak i przy umowie czy warunku należy zwrócić uwagę na to, z jaką stałością współmałżonek strzegł woli swojej, czyli jak się zachowywał, gdy zdarzył się fakt albo zaistniały okoliczności, które miały być ustalone jako ograniczenie zgody <sup>40</sup>.

Przypuszcza się jednak, że postanowienie wykluczenia używania wchodzi do zgody i ją narusza, jeżeli jest strzeżone z niepokonalną stałością i to od zawarcia małżeństwa, albowiem wtedy może pochodzić tylko z intencji poprzedzającej zawarcie małżeństwa, np. gdy kobieta wychodzi zamaż, ale mówi wyraźnie, iż jest artystką i nie pragnie ani chwili przerywać swej pracy scenicznej, dlatego właśnie nie chce mieć dzieci; jeśli mąż nalega na prawidłowe współżycie cielesne, kobieta owa zrywa wspólne pożycie <sup>41</sup>.

Jeżeli te okoliczności razem się zbiegają, to przez nie właśnie potwierdza się lub wykrywa, że przyczyna wykluczenia używania wzięła górę nad przyczyną zawarcia małżeństwa, a zatem zgoda była dana na małżeństwo naruszone. Jednakże nieważność małżeństwa z samej tylko stałości rzadko i z trudem się stwierdza, bo może zachodzić wątpliwość, iż owa niepokonalna stałość ma przyczyny następujące po małżeństwie.

Domniemanie ogólne za nieważnością małżeństwa jest jedno, a mianowicie to, które się wyprowadza z przyczyny przeważającej, dla której kontrahent odmawia używania przed ślubem przez niepokonalne postanowienie, a po ślubie przez stałość niepokonalną.

Ta zaś niepokonalna stałość udowadnia się przeważnie bardzo wielkimi niezgodami, pomimo których współmałżonek od-

<sup>40</sup> Staffa, 45, 46; S. R. R. Decis., Vol. XXIV (1932), 337, n. 6.

<sup>41</sup> Staffa, 45, 46. ,

mawia używania, a jeszcze jaśniej zerwaniem wspólnego pożycia, które współmałżonek wolał, aniżeli swoje zadośćuczynienie zobowiązania <sup>42</sup>.

---

---

<sup>42</sup> S. R. R. Decis., Vol. XXIV (1932), 337—338, n. 6. „Habentur.. duo criteria ad dignoscendum an contrahens suum consensum revera alligaverit conditioni. Quorum unum sumitur ex aestimatione, quam contrahens de illa qualitate, cuius existentiae affirmat se alligasse consensum, ante nuptias habuerit, alterum vero consistit in modo quo post nuptias se gesserit contrahens, ut primum cognovit conditionem appositam non esse verificatam. Quo pluris enim antea illam qualitatem aestimavit, et quo celerius postea abruptit vitam coniugalem, eo facilius probari contrahentem noluisse inire matrimonium, si defuerit qualitas, cuius existentiam in altera parte in asserta conditiones postulaverat“.

Decis., Vol. XXVII (1935). 640, n. 3.

Staffa, 47.